

Zamknięto tatarskie media na Krymie

2 kwietnia 2015

Wszystkie, z wyjątkiem jednego, niezależne tatarskojęzyczne media na Krymie – w tym te zapewniające rozrywkę dla dzieci – zostały zamknięte po północy 1 kwietnia, po upływie terminu powtórnej rejestracji w ramach prawa rosyjskiego, powiedziała Amnesty International.

Pomimo złożenia wniosków w odpowiednim czasie, tatarskojęzyczne publikacje, strony internetowe i stacje transmisyjne na Krymie spotkały się z arbitralną odmową ponownej rejestracji lub nie doczekały się odpowiedzi od organów wydających licencje i zostaną zmuszone do zamknięcia działalności. Niezastosowanie się do zaleceń grozi karą grzywny i postępowaniem karnym.

– Pierwszego kwietnia z wybicciem północy wszystkie tatarskojęzyczne media na Krymie, które znalazły się pod ciągłym atakiem od czasu rosyjskiej aneksji, zamilkły – powiedział Denis Krivosheev, zastępca dyrektora Amnesty International ds. Europy i Azji Centralnej. – To rażący atak na wolność słowa pod płaszczykiem postępowania administracyjnego, surowa próba stłumienia niezależnych mediów, zakneblowania odmiennych głosów i zastraszenie społeczności Tatarów krymskich.

W kwietniu 2014 roku wszystkim mediom na Krymie nakazano ponowną rejestrację zgodnie z ustawodawstwem rosyjskim, ale tym w języku Tatarów krymskich wielokrotnie i arbitralnie odmówiono rejestracji. Wiele mediów rosyjskojęzycznych otrzymało licencje wkrótce po złożeniu wniosku.

Do tej pory tylko tatarskojęzycznej gazecie „Yeni Dunia” udało się ponownie zarejestrować. Reszta padła ofiarą organu rejestracyjnego, który wykorzystał względy formalne i

nieokreślone „nieprawidłowości” w celu opóźnienia lub odmowy rejestracji.

Powszechnie uznana tatarskojęzyczna agencja informacyjna QHA dwukrotnie spotkała się z odmową ponownej rejestracji i nie złożyła kolejnego wniosku. ATR, kanał telewizyjny, który nadaje w języku Tatarów krymskich, od października 2014 roku złożył trzy wnioski o licencję – wszystkie arbitralnie odrzucono. Nie otrzymali odpowiedzi na czwarty wniosek.

Lilia Budzhurowa, zastępczyni dyrektora ds. polityki informacyjnej ATR, powiedziała Amnesty International, że jeśli nie otrzymają licencji, kanał zostanie wyłączony 1 kwietnia o godzinie 00:01. – Będziemy ścigani zgodnie z prawem rosyjskim. Konsekwencje mogą być poważne, w tym ogromna grzywna w wysokości do pół miliarda rubli (około 90 000 dolarów), konfiskata sprzętu i zarzuty karne wobec kierownictwa – opowiada Budzhurowa.

Inne media tatarskojęzyczne, w tym stacja radiowa Majdan, strona internetowa 15minut.org, gazeta Avdet i czasopismo Yildiz, nie uzyskały akceptacji wniosków o ponowną rejestrację i są zmuszone zamknąć działalność po terminie ubiegającym o północy 1 kwietnia.

Władze nie oszczędziły nawet rozrywki dla dzieci. Zgody na ponowną rejestrację nie dostało czasopismo dla dzieci Armantchikh i popularny kanał telewizyjny dla dzieci Lale. – Informacja o zmuszaniu do zamknięcia się kanałów telewizyjnych i czasopism dla dzieci może brzmieć jak okrutny primaaprilisowy żart, ale nie jest to powód do śmiechu – powiedział Denis Krivosheev. – Zamiast tego doświadczamy nowego etapu w atakach na prawa człowieka, w tym wolność słowa, na Krymie, których główny ciężar odczuwalny jest przez prześladowaną mniejszość Tatarów krymskich.

Źródło: [Amnesty International](#)